

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacje są wolne od opłaty pocztowej.

Telegram Gazety Lwowskiej.

P e s z t . 9. lutego. Na wczorajszym posiedzeniu izby niższej odczytany został projekt adresu. Adres dziękuje za wyrażony w mowie tronowej konstytucyjny sposób myślenia Monarchy, za przyjęcie sankcyi pragmatycznej jako punktu wyjścia i za uznanie całości. Niepodzielność monarchyi, a prawnopolityczna niezawisłość i administracyjna samodzielność Węgier niesą przeciwne sobie, i jestto zadaniem, ażeby pogodzić oboje. Adres uznaje istnienie spraw spólnych, a sejm będzie się starał co do ich oznaczenia i sposobu załatwiania wprowadzić w życie takie postanowienia, któreby odpowiadając celowi niezagrażały samodzielności Węgier. Odnoszący się do tego wniosek będzie niezwłocznie wypracowany. Adres wyraża radość z tego powodu, że wszystkie kraje mają być konstytucyjnie rządzone, co stanie się podporą Wolności Węgier. My chcemy się znosić z innemi krajami monarchyi w przestrzeganiu naszej i ich niezawisłości. Konstytucya Węgier nie wypływa z dyplomu październikowego; przyjęciem jego zostałyby zniszczone jej prawa fundamentalne, a patent z lutego powiększa niebezpieczeństwa dyplomu październikowego. Sejm będzie się starał przedłożyć wnioski, któreby zabezpieczyły samodzielność Węgier a zarazem odpowiadały żywotnym warunkom monarchyi. Adres wyraża gotowość do rewizyi ustaw z r. 1848, ale prosi o ich restytucyę i o koronacyę; dziękuje za powołanie Siedmiogrodzian i Kroatów, ubolewa nad niepowołaniem Dalmacyi, prosi o powołanie Fiumy i Pogranicza wojskowego, o amnestyę dla wszystkich skazanych za zbrodnie polityczne, o rząd parlamentarny, o odpowiedzialne ministerstwo i o ustanowienie municypiów. W końcu powiada adres: Przywiązanie do odwiecznej konstytucyi i do domu królewskiego wypływa z tego samego źródła, mianowicie ze źródła najczystszej uwielbienia.

Cześć urzędowa.

Lwów, 9. lutego. W ciele wyborczem większych posiadłości w Samborze wybrany został dnia wczorajszego hrabia *Jan Alexander Fredro* jednogłośnie posłem na Sejm krajowy.

Wiedeń, 5. lutego. Dnia dzisiejszego wyszedł z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany V. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Ten zeszyt zawiera:

Nr. 15. Ogłoszenie ministerstwa stanu z 23. stycznia 1866, względem konstytucyi kościoła ewangelickiego, wyznania augsburgskiego i helweckiego w tych krajach, dla których wydane zostały patent cesarski z 8. kwietnia 1861 (D. u. p. nr. 41) i rozporządzenie ministerstwa stanu z 9. kwietnia 1861 (D. u. p. nr. 42).

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostoloka Mość raczył najmiłościwiej nadać godność c. k. szambelana Leonowi *Laskowskiemu*, rotmistrzowi w pułku huzarów hr. Hallera nr. 12.

Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z 3. lutego b. r. raczył najmiłościwiej mianować Wincentego *Chitry Freiselsfeld* posiadającego tytuł i charakter radcy namiestnictwa, referenta lwowskiej komisji indemnizacyjnej, radcą namiestnictwa extra statum przy namiestnictwie we Lwowie.

Cześć nieurzędowa.

Lwów, 9. lutego.

Jego Excelencya minister spraw zagranicznych hr. *Mensdorff-Pouilly* powrócił już przedwczoraj z Budy do Wiednia. Jak długo zabawi jeszcze Najjaśn. Państwo w stolicy węgierskiej, nie wiadomo dotąd nic pewnego.

Wiedeńska korespondencya w pragskim dzienniku *Politik* z 4. b. m. miała dowiedzieć się z *wiarogodnego źródła*, że ma nastąpić posunięcie galicyjskich i morawskich wojsk załogowych ku granicy rosyjskiej, i że podróż fml. barona Paumgartena ze Lwowa do Pragi ma zostawać w związku z temi ruchami. *Jener. Kor.* oświadcza jednak, że wiadomość ta jest zmyślona i nie ma żadnej rzeczywistej podstawy.

Idók Tanuja zapewnia powtórnie, że projekt adresu sejmu węgierskiego będzie musiał przedstawić ogólne stanowisko zgroma-

dzenia narodowego co do pojęcia, rozciągłości i sposobu załatwiania spraw spólnych, gdy tymczasem szczegółowe wyjaśnienie pozostawione będzie owej komisji do spraw spólnych, która podług wniosku Deaka, postanowionego na konferencji w hotelu europejskim ma być wybrana po wysłaniu adresu, i której elaborat ma być po dyskusyi w pełnej izbie przedłożony koronie dopiero w drugim adresie.

W senacie *hiszpańskim* oświadczył minister stanu, że *uznanie Włoch* ze strony Hiszpanii oznacza tylko zawiązanie na nowo dyplomatycznych stosunków z tem państwem. Poprawka przeciw uznaniu została odrzuconą 100 głosami przeciw 65.

W *duńskiej* radzie państwa oświadczył minister finansów, że misya międzynarodowa uznała obowiązek Księstw nadelbiańskich co do wypłacenia przypadającej kwoty pensyi i subwencji, spowodowanych zmianą tronu w roku 1863. Podług traktatu wiedeńskiego mają Księstwa wypłacić Danii za rok 1866: — 1,748.748 tal., a za rok przyszyły 1,738.238 talarów.

Mowa tronowa Królowej angielskiej wyraża najprzód głębokie ubolewanie nad zgonem Króla belgijskiego, ale Królowa żywi nadzieję, że mądrość jego przejdzie na następcę, który zachowa niezawisłość i pomysłność Belgii. Stosunki zagraniczne — powiada dalej — są przyjazne i zaspokajające; Królowa nie widzi żadnego powodu, by się obawiać jakiegokolwiek zakłócenia spokoju powszechnego. Zjazd angielsko-francuzkich flot uoceni przyjaźń obudwu narodów i okazuje światu przyjaźną zgodność ku popieraniu pokoju. Królowa cieszy się, że Ameryka naprawia szkody wojny domowej; emancypacya niewolników obudza w Anglii najserdeczniejsze sympatyje, a afrykański handel niewolnikami jest dzięki eskadrze angielskiej ograniczony. Parlamentowi będą przedłożone kopie korespondencyi względem „Alabany.“ Odnowienie stosunków dyplomatycznych z Brazylią jest pocieszające. Królowa ubolewa nad zerwaniem pokoju między Hiszpanią i Chili, oznajmia, że Hiszpania przyjęła ofiarowane jej wspólnie z Francją przyjacielskie usługi, i spodziewa się szczerze zaszczytnego dla obu stron pojednania. Układy z Japonią skończyły się pomyślnie. Mikado ratyfikował istniejące traktaty, taryfa japońska będzie zrewidowana. Traktat handlowy z Austryą zapewni temu państwu, jak się spodziewa Królowa korzyści rozległego handlu i stanie się zbawiennym dla obudwu państw. Dalej wspomina mowa tronowa o zaślubieniu Księżniczki Heleny. Następnie nadmienia o wypadkach na wyspie Jamaica, o zarazie bydła rogatego, przeciw której mają być zaproponowane surowe środki, i o spisku fenyńskim wraz z środkami, użytymi przeciw niemu na mocy konstytucyi. Mowa tronowa zapowiada bile względem kary śmierci, ustawy o bankructwie, kontroli finansowej i przysięgi parlamentarnej, i wyraża się w końcu bardzo ogólnikowo o reformie parlamentarnej.

W *adresie senatu francuzkiego* zgadzają się ustępy względem Rzymu, konwencji wrześniowej, Algieryi, rolnictwa i środków wewnętrznych z mową tronową. Co do Meksyku powiada adres: Wasza ces. Mość oznajmił, że pamiętna wyprawa do Meksyku zbliża się ku końcowi. To znaczy powiedziec zaspokojonej Francyi, że ochrona jej interesów handlowych na rozległej i bogatej bezpieczestwu powróconej targowicy jest zapewniona. Co się tyczy Stanów zjednoczonych północnej Ameryki, tedy — jeżeli skutkiem nieporozumienia obecność francuzkiego sztandaru w Ameryce wyjdzie im się mniej dogodną niż w innej sławnej epoce ich dziejów — okazały stanowcze oświadczenia rządu Waszej ces. Mości, że nie stawa dumne i grożące zdołają skłonić nas do powrotu. (Tu następuje kilka słów niejasnych w telegramie, a w końcu powiada adres): „Francya jednak przypomina sobie z przyjemnością dawną przyjaźń ze Stanami zjednoczonymi.

Urzędowe doniesienie kompanii w Madagaskarze oznajmia, że *Howasowie* zapłacili już żądane wynagrodzenie.

Między wicekrólem *Egiptu* a towarzystwem kanału *suezkiego* zawartą została *konwencya*. Kwestye bieżące załatwione zostały z zadowoleniem obudwu stron. Cesarski wyrok rozjemczy wyłożono w sposób jak najliberalniejszy. Wicekról przyjmował gratulacje reprezentantów Francyi i Anglii, i zarządził budowę kolei żelaznej między Imałą i Kairem.

Lwów, 8go lutego. Po kilkuletniej przerwie zebrało się w przeszłym tygodniu walne zgromadzenie towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego, i w kilku posiedzeniach uchwalilo zmianę statutów, która wysokiemu rządowi do zatwierdzenia przedłożona być ma, wybrało zresztą prezesa i wiceprezesa, oraz członków komitetu i sekretarza, a w końcu poleciło komitetowi wypracowanie statutów do banków rolniczych zakładać się mających.

Zmiana statutów dąży głównie do zaprowadzenia wydziałów czyli filij towarzystwa po obwodach; filie te chociaż pewną auto-

Monarchia Austriacka.

nomię mające, zlewałyby się jednak w towarzystwo same, które jako organ jeden ogólny byłoby reprezentantem ich na zewnątrz. Wydziały te obwodowe zajmować się mają sprawami rolnictwa, o ile obwodu dotyczą, rozrządzać zaś funduszami, jakie powstaną ze składek tych członków, którzy będąc członkami wydziałów obwodowych, nie będą zarazem członkami towarzystwa samego, tudzież z jednej trzeciej części składek tych członków, którzy są zarazem członkami ogólnego towarzystwa gospodarskiego. Tę jedną trzecią część towarzystwo ogólne przekazuje jako dotację wydziałom na ich utrzymanie, a raczej na opędzenie kosztów, jakie z egzystencji ich wyniknąć mogą.

Założenie wydziałów po obwodach ułatwiłoby zaiste członkom uczęszczanie na zebrania wydziałowe, które cztery razy do roku odbywać się mają, bo łatwiej im dojeżdżać do bliższego miasta obwodowego, niż do stolicy kraju, od miejsca ich zamieszkania bardziej odległej. Na zjazdach takich zebrani gospodarze mogliby traktować z korzyścią w poufnych pogadankach rzeczy do technicznej strony zawodu rolniczego należące, komunikować sobie wzajemnie spostrzeżenia swe i doświadczenia w gospodarstwie nabyte, ale wątpimy, żeby na zjazdach obwodowych mogła być mowa o ogólnych interesach rolnictwa, jako najważniejszej podstawie bytu społecznego, bo do zapatrywania się na rolnictwo z wyższego tego stanowiska, potrzeba pewnego skupienia sił intelektualnych, które daleko łatwiej na ogólnych zebraniach, w stolicy kraju znachodzić się może. Zresztą uchwały i działania zebrania obwodowego nie miałyby nigdy tego znaczenia, co uchwały ogólnego zgromadzenia, będącego reprezentantem rolnictwa w całym kraju. Obawiać się zaś można, iż założenie wydziałów obwodowych osłabi bardziej jeszcze chęć należenia do ogólnego towarzystwa rolniczego, do którego większą wkładkę niż do wydziału obwodowego wnosić potrzeba. Trudno bowiem zaprzeczyć, iż Towarzystwo gospodarskie nie wzbudza już w kraju tak żywego jak dawniej zajęcia, że pod tym względem objawia się pewna obojętność i apatia, nad czem tem bardziej ubolewać wypada, iż Towarzystwo gospodarskie, w dotychczasowym składzie swoim, przyniosło już rolnictwu korzyści, jakie tylko ze skupienia sił indywidualnych zyskane być mogą.

Korzyścią tą jest dotąd szkoła rolnicza w Dublinach, która nie przestanie być żywym pomnikiem zasług tych mężów, co się do założenia jej przyłożyli. Samo już utrzymanie tego zakładu i czuwanie nad jego rozwojem jest sprawą tak ważną, że rolników naszych nieustannie zajmować powinno, a tem samem zachęcać ich do utrzymania Towarzystwa, które tak błogie wydało owoce.

A ileż to prócz tego jest spraw, które tylko w ogólnem towarzystwie rozhierane, opracowane i z widokiem pomyślnego skutku podnoszone być mogą. Weźmy na przykład położenie gorzelni naszych, które w ogóle tak jest krytyczne. A jednak gorzelniom ulżyćby można starając się o kredyt w wypłacie podatku od wódki, tak, iżby producent nie potrzebował opłacać go z góry jak dotąd, ale opłacaćby go mógł z dołu, to jest w czasie, kiedy wódkę wyrobioną będzie miał do sprzedaży gotową. Skarb państwa żądać wprawdzie musi pewnej rękojmi, że opłata rzetelnie uiszczona będzie, lecz rękojmię tę przecież wynaleść i wykazaćby można. Zdaniem naszym ulga podobna więcejby dla gorzelnictwa przyniosła korzyści, niż zmniejszenie opłaty od wyrobu, bo opłatę tę ponosi ostatecznie nie ten, co wódkę produkuje, lecz ten, co ją konsumuje, a za znizeniem opłaty poszłoby niezawodnie znizenie ceny wódki, tak, iżby producenci na zmniejszeniu podatku nie nie zyskali. Otóż przedmiot ten mógłby rozebrać komitet towarzystwa gospodarczego, mógłby obmyślić i przygotować wnioski, któreby na ogólnem zgromadzeniu bliższemu zbadaniu uległy. A z wniosków takowych byłaby widoczna korzyść dla rolnictwa, i każdyby uznał, że towarzystwo gospodarskie i jego komitet nie na próżno egzystują, że z działania ich błogie dla kraju powstają skutki.

Więcejby się spraw podobnych znalazło, gdyby je tu wszystkie wylizycie można. Od dawna dają się w kraju słyszeć głosy za potrzebą komasacji gruntów, przedmiot ten często w dziennikach traktowany był. Komitet towarzystwa gospodarskiego, złożony z ludzi z rolnictwem dokładnie obeznanych, mógłby zająć się przedmiotem tak ważnym, wyswiecić go wszechstronnie, przygotować wnioski właściwe, lub wykazać, że żądanie komasacji gruntów żadnej nie ma podstawy, że komasacja jest nie potrzebną.

Zdaje nam się, iż gdyby komitet towarzystwa gospodarskiego wszedł na tę drogę, obudziłby interes w kraju dla siebie i dla towarzystwa całego, a większąby to może było korzyścią, niż zaprowadzenie filij obwodowych, które, jak już mówiliśmy, zajęcie się towarzystwem osłabić tylko może.

Powie tu kto, iż prezes, wiceprezes i członkowie komitetu urzędują bezpłatnie, trudno więc od nich żądać, ażeby zajęli się sprawami towarzystwa w sposób tyle możołu i pracy wymagający, zwłaszcza że o własnych swoich osobistych sprawach myśleć przecież muszą. To prawda, ale dlatego też właśnie towarzystwo obrało do komitetu mężów znanych z gorliwości o dobro publiczne, i spodziewać się można, że mężowie ci pojmą całe znaczenie swego zadania i przy pomocy światłego sekretarza, którego im dodano, z zadania swego szczęśliwie wywiązać się zdołają. Utrzymanie zaś towarzystwa gospodarskiego większą jest dziś niż kiedykolwiek było potrzebą; rolnictwo bowiem z wielu przeszkodami ma do walczenia, a środki gwoli usunięcia tych przeszkód nikt nie obmyślił krom towarzystwa interesa rolnictwa reprezentującego.

Wiedeń, 7. lutego (Nowiny dworu.) Słychać, że w zamku Budzyńskim przygotowują apartamenta dla Ich cesarzów. Mości Następcy tronu Arcyksięcia Rudolfa i Arcyksiężniczki Giseli. Arcyksiężęta Karol Ludwik i Ludwik Wiktor mają dziś lub jutro udać się do Budy. Mówią, że Najjaśn. Pan przybędzie do Wiednia na dwa dni, a Jej Mość Cesarzowa pozostanie w Budzie.

O pobycie Najjaśn. Państwa w Budzie podaje *Gazeta wiedeńska* następującą depezę telegraficzną:

Peszt, 6. lutego. Dziś przed południem odbywały się przed Najjaśn. Panem manewra wojskowe garnizonów Pesztu i Budy pod dowództwem fml. barona Ramming. Najjaśn. Pan objeżdżał najprzód front wojsk, a następnie dał komenderującemu rozkaz do rozpoczęcia manewrów. Te trwały do godz. 12. Po defiladzie Najjaśn. Pan odjechał. Znacznie przed przybyciem Najjaśn. Pana zebrała się licznie publiczność i z uniesieniem witała monarchę. Jutro przed południem Cesarz Jego Mość będzie zwiedzał szpital centralny i pałac inwalidów.

Stowarzyszenie Kisfaludy odbywało dziś swoje posiedzenie doroczne. Drugi prezes Toldy korzystając ze sposobności wspominał z zapałem w mowie zagajającej o Najjaśn. Pani i Jej upodobaniu w języku węgierskim.

Czynności sejmów krajowych.

Na posiedzeniu sejmku *niższo-austriackiego* z 6. b. m. odrzucony został wniosek wiedeńskiej rady gminnej względem zmiany §. 12. lit. a. ordynacyi wyborczej dla sejmku.

W sejmie *wyższo austriackim* toczyły się 6. b. m. dalsze obrady nad parafialnymi zakładami dla ubogich. Głosowanie miało nastąpić we czwartek.

Na posiedzeniu sejmku *kroackiego* toczyła się 6. b. m. dalsza debata specjalna nad projektem adresu. Kilku deputowanych przedłożyło wnioski, ażeby kilka zostających w związku punktów projektu brano razem pod obradę i głosowano nad niemi, gdy przecięw pewna liczba reprezentantów żądało obradowania nad każdym punktem z osobna. Potem głosowano nad tym punktem imiennie i uchwalono obradować naraz nad kilkoma punktami. Nadzupan *Kukulievics* dowodził w obszernej mowie, że ze względu na istniejące teraz stosunki z całą monarchią, z narodem kroackim i z krajem niemożna żądać zniesienia Pogranicza Wojskowego, lecz tylko pewnych reform odpowiednich duchowi czasu.

Sejm *karyński* polecił na dniu 6. b. m. wydziałowi krajowemu, ażeby na najbliższej sesji zdał sprawę o zmianach w statucie krajowym i w ordynacyi wyborczej i przedłożył stosowne wnioski. — Potem uchwalił sejm petycję do ministerstwa finansów względem opodatkowania gorzelni. Przyszłe posiedzenie naznaczono na czwartek.

W sejmie *morawskim* była 6. b. m. na porządku dziennym obrada nad przekroczeniami kosztorysu przy budowie szpitalu w Bernie. Prawa strona żądała uznania tych przekroczeń podług wniosku wydziału, lewa jednak chciała, ażeby podług wniosku Skeznego wyrażono wydziałowi krajowemu naganę za to samowolne postępowanie. Debata była bardzo żwawa, a dalszy ciąg jej odłożono na dzień następny.

Sejm *szlaski* uchwalił 6. b. m. co do nowego podziału terytorjalnego, przystąpić do obrad nad niem z tem zastrzeżeniem, że oparta na niem nowa organizacja władz politycznych musi nastąpić za współdziałaniem rady państwa, tudzież, że zmiana dotychczasowego podziału powiatów nieodpowiada potrzebom kraju, i że trzeba starać się o ulżenie finansom państwa zaprowadzeniem politycznych komisaryatów i oddzieleniem sądownictwa od administracyi politycznej.

Na sejmie *staryjskim* odczytał starosta kraju dnia 6. b. re-skrypt namiestnika z oznajmieniem, że Najjaśn. Pan raczył rozporządzić najwyższem postanowieniem z 31. stycznia, ażeby sejm staryjski zamknięty został najdalej 15. b. m., jeżeli sprawy niedozwolą wcześniejszego zamknięcia. Dla Gracu uchwalony został statut gminny.

Anglia.

Londyn, 4. lutego. (Ceremonie otwarcia parlamentu.) O ceremonii otwarcia parlamentu pisze *Times*: „Parlament angielski taką ma w świecie powagę, już to dla rzeczywistej swej władzy, światła i godności, już też przez samą swą starożytność, że nawet formalności w nim odbywające się należą do wypadków publicznych, i Anglik czytający obecnie ceremoniał otwarcia siódmego parlamentu Naj. Królowej Wiktorji ucuwa w duszy swojej wyższe nad prostą ciekawość wrażenia. Te bowiem starożyteckie formalności pochodzą z owych jeszcze czasów, kiedy swobody cywilne i polityczne, dziś już spuściznę ucywilizowanego świata stanowiące, były niczem więcej jak miejscową szczególnością i zwyczajem niewielkiego i nie bardzo potężnego narodu. Pozostały te formalności prawie bez zmiany do dni naszych, gdy tymczasem zachowujący je wciąż naród przekształcił tak znacznie swoje prawodawstwo, swoje obyczaje i ogół swego bytu. Różnica dawnego od obecnego stanu rzeczy w żadnym pewno razie wybitniej nie uderza, jak kiedy potężne owo zgromadzenie państwem tem rządzące, udaje się *in corpore* przed kratki Izby Lordów na wezwanie jej woźnego z czarną laską

(godność tę sprawuje obecnie pułkownik Clifford p. R.), gdzie otrzymuje polecenie wybrania Mowcy i przedstawienia takowego na zatwierdzenie królewskie. Jakkolwiek przestarzała może się ta ceremonia wydawać, wątpimy, czy znajdzie się taki Anglik, któryby życzył sobie uchylić ją i zastąpić przez jakąś inną, odpowiedniejszą rzeczywistości formalność. Jest owszem pewien rodzaj historycznego ze tak powiemy zadowolenia, kiedy się czyta, iż p. Denison obrany został wczoraj Mowcą po raz trzeci, takim samym trybem jak od wielu dzieje się to pokoleń; że członkowie nowo wybranej reprezentacji krajowej wrócili od Lordów na swe miejsca z rozkazu królewskiego; że proponujący kandydata zwracał swą mowę do pisarza Izby, i popierający tak samo; że p. Denison dziękował najprzód z miejsca, gdzie jako prosty członek zasiadł; że go zaprowadzili do prezydyjnego krzesła dwaj proponenci; że złamał dziękował powtórnie: — że słowem Izba ukonstytuowała się według odwiecznego przodków obyczaju.“

„Przyjemnie nam zaświadczyć — mówi dalej taż gazeta — że Izba Gmin w wyborze swego prezesa rzadko bardzo stronnictwami powoduje się widokami. W samej rzeczy nie wiele jest osób, któreby zadaniu takiemu godnie podołać umiały. Myliłby się bowiem, ktoby mniemał, już dosyć tu na pewnych biernych niezakończonych, jak np. spokojny temperament, pracowitość i dostateczna znajomość parlamentowych zwyczajów i przepisów. Potrzebna jest owszem szybkość objęcia, bystrość i trafność sądu w połączeniu z doskonałym umiarkowaniem, taktem i niepożyta cierpliwością, a dziś zwłaszcza niezamordowana uwaga i przytomność w prowadzeniu i dozorowaniu coraz ogromniejszej masy interesów, której najdzielniejsza praca zaledwie już starczyć potrafi. Są to zaiste przymioty, których łączność nawet w tak znakomitem jak izba Gmin zgromadzeniu rzadką być musi.“

Kwestya reformy wyborczej żywo zajmuje dzienniki tutajsze. *Daily Telegraph* o niej tak mówi:

„Nie trudno otrzymać prawo które będzie wielkiem i trwałem dobrodziejstwem dla kraju. Nasza cywilizacja, wzrastająca oświata mass, zlanie wszystkich klas które ułatwiają koleje żelazne, i tyśiące innych przyczyn nakazują nam mieć większe zaufanie do ludu. Wiadomości jakie rząd zebrał, rzuca niespodziane światło na terażniejszy rozkład prawa wyborczego między różne klasy ludności, i wykażą jak dalece większe jego rozszerzenie jest potrzebne do harmonii władz politycznych z obecnym stanem kraju. Nie można zaprzeczyć tego faktu, że przez pięć ostatnich lat postępowanie klas roboczych wykazało niezmierny postęp pod względem oświaty i umoralnienia i dowiodło, że można teraz bezpiecznie powierzyć im nowy udział we władzy wyborczej. Niewątpliwie, opozycja będzie gwałtowną i silną, nim projekt przyjmie formę obowiązującego prawa; ale ciągle rosnące prądy liberalizmu, które Toqueville nazywa przeważającym usposobieniem ducha anglo-saksońskiego, nie omieszkają pochłonać tych wszystkich co uparcie sprzeciwiają się reformie.“

Francya.

Paryż, 4. lutego. (*Wiadomości z Kochinchiny. — Pożyczki negocjowane na giełdzie paryskiej. — Różne wiadomości.*) *Patrie* zamieściła dupeszę z Saigun w Kochinchinie z dnia 5. stycznia, według której Cesarz Tu-Duc wysłał jednego z dygnitarzy dworu swojego do admirała de la Grandière, dla powinszowania mu powrotu do Kochinchiny. Cesarz oświadczyć kazał zarazem, iż państwo jego weźmie udział w wielkiej wystawie paryskiej z 1867 r., i że produkta na wystawę przeznaczone zebrane będą w Hue, przesłane zaś przez Saigun do Europy.

Na giełdzie paryskiej negocjowano w roku 1865 przeszło za jedną miliardę i 700 milionów franków pożyczek dla różnych państw i zakładów publicznych, a mianowicie: pożyczka włoska 425 milionów; pożyczka meksykańska 175 milionów; austriacka 254 miliony; turecka 99 milionów; pożyczka municypalna dla miasta Paryża 270 milionów; pożyczka na dobra skarbowe włoskie 18 milionów; pożyczka drogi żelaznej Libourne-Bergerac 3 miliony, drogi Deux Charentes 4 miliony, drogi flandryjskiej 4 miliony, drogi żelaznej Savona-Acqui 16 milionów, towarzystwa kredytowego kolonialnego 24 miliony, towarzystwa składowego luguńskiego 21 milionów, towarzystwa kopalni sycylijskich 25 milionów, pożyczki innych towarzystw i spółek przemysłowych 342 miliony. Cyfry te dowodzą ogromne znaczenie obrotów giełdowych paryskich.

Monitor donosi, iż Cesarzowa zwiadała wczoraj wielki zakład obłąkanych w Charenton, który jak wszystkie zakłady dobroczynne stoi pod jej protekcją. Monarchini zwiadała wszystkie części gmachu i przyjmowała łaskawie prośby, jakie jej podawano, w końcu zaś uznała potrzebę przebudowania tej części zakładu, która dla kobiet jest przeznaczona. W odwiedzinach tych towarzyszyli Cesarzowej dwie damy jej honorowe, nadkoniuszy jej i jeden szambelan.

Patrie donosi, iż Cesarzowa obejmie prezydencję honorową komisji cesarskiej dla wielkiej wystawy paryskiej w 1867 r. Książę Napoleon, który prezydencję tę złożył po nieporozumieniach swych z Cesarzem, nie dał się dotąd nakłonić do objęcia jej napowrót.

Turecja.

Konstantynopol, 27go stycznia. (*Post Ramazanu. — Kłopoty finansowe. — Różne komisye.*) Wczasie Ramazanu, tego

postu czterotygodniowego, spoczywają wszystkie czynności rządowe i załatwia się tylko to, co żadnym sposobem odroczone być nie może. Rząd więc zajmuje się prawie wyłącznie kwestyą finansów, którym bez nowej pożyczki pomódz nie można. Pożyczkę zaś trudno zaciągnąć. W Anglii nie masz ku temu żadnego widoku, dopóki konsencya Lainga uważana będzie na giełdzie londyńskiej jako instrument prawomocny, w Paryżu odradzają od wzięcia udziału w pożyczce tureckiej, tak iż w końcu nie pozostanie Sułtanowi jeno szukać sumy w własnym kraju. Przemawia za tem silne stronnictwo mające na czele Mehmeda Rudzi Baszę, byłego wielkiego Wezyra, lecz w kraju pieniędzy nie ma, bo kraj pod względem ekonomicznym zupełnie jest wyczerpany. A do reform, mianowicie do zamierzonej budowy gościńców, potrzeba koniecznie kapitału zakładowego.

Rząd zajmuje się mianowaniem kilku komisji. Pierwsza odnosi się do projektu Francyi, wysledzenia początków cholery i jej rozszerzenia się, komisya ta udać się ma niebawem do Hedzji, owego siedliska fanatyzmu i zarazy. Druga komisya udaje się do przesmyku suezkiego, dla baczenia w militarym interesie Porty otomańskiej na podział gruntów nad kanałem, według sądu polubownego Cesarza Napoleona. Niejaki Omer Bej jest naczelnikiem tej komisji. Trzecia zaś komisya, pod przewodnictwem Kabuli Baszy zajmować się ma wypadkami w Libanie.

Kronika.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sądzie krajowym.) Ciężkie obrażenie ciała. Wójt Iwan Sało z Okop, 50 l., ojciec 2 dzieci, obrz. gr. kat., nigdy nie karany, w bitce z krewnym swoim złamał temuż palec średni u lewej ręki. Na rozprawie ostatecznej w d. 6. b. m. skazany na 1 miesiąc więzienia zaostrzonego postem (prokuratora proponowała 6 miesięcy) przyjął wyrok (prezyd. radzca sądu kraj. p. Dzierżyński, oskarzyciel zastępca państwa p. Lidl).

(Wykaz aresztowanych.) W styczniu 1866 odstawiono do c. k. dyrekcji policji we Lwowie 945 osób aresztowanych. Z tych oddano sądom cywilnym i wojskowym 169, policja ukarała jako sąd 95, a według przepisów policyjnych 681, wydano szubpasem 152, do magistratu odesłano 62 dla dania im zajęcia, a 7 dla sprawdzenia ich należności do gminy. 27 ułicznicy umieszczono w szpitalu.

(Pożar.) W Obroszynie w powiecie Grodeckim, d. 4. b. m. spalił się daeh słonianny na domu włościańskim. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma. Szkoda wynosi około 250 złr.

(Koncesya na kolej żelazną.) „Siew. Pocz.“ pisze, że Cesarz, zgodnie z postanowieniem komitetu ministrów, w dniu 17. grudnia 1865 roku, zatwierdził koncesyą na kolej żelazną z Witebska do Orła. Następnie taż gazeta podaje text rzeczony koncesji, w której wyrażono: „Sir Samuel Morton Pito“ zobowiązuje się w ciągu sześciu miesięcy od daty najwyższego zatwierdzenia niniejszej koncesji, zawiązać spółkę bezimienną, która wybuduje na swój koszt i ryzyko kolej żelazną z Witebska do Orła, o jednej drodze, wraz z potrzebnymi stacyami, rozjazdami, przejazdami, warsztatami, machinami i innymi porządkami, tudzież wystawi ruchomy skład z przynależnościami dla regularnego ruchu na linii, podług planów, profilów, rysunków i opisów, złożonych ministerstwu komunikacji, pod NN. 1 do 50, a przyjętych pod warunkami, skreślonymi w pozycie N. 51.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w I. połowie miesiąca stycznia 1866 były następujące na targach w miasteczkach:

	Miejsca targu:											
	Sambor		Drohobycz		Komarno		Tarnopol		Trembowla		Grzymałów	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austriacką											
Mec pszenicy . . .	4	25	4	19	4	60	3	91	4	45	3	93
„ żyta . . .	3	20	3	19	3	10	2	86	3	7	2	53
„ jęczmienia . . .	2	10	2	10	2	20	2	23	2	25	2	10
„ owsa . . .	1	20	1	19	1	10	1	26	1	17	1	10
„ hreczki . . .	1	10	1	10	1	75	2	60	3	2	50	
„ kukurudzy . . .	1	20	1	24	1	12	1	21	1	25	1	
„ ziemniaków . . .	1	20	1	24	1	12	1	21	1	25	1	
Cetnar siana . . .	50						1	30			1	10
„ wełny . . .												
„ nasienia koniecu . . .												
Sąg drzewa twardego . . .	6	7	9	8	16					7		
„ „ miękkiego . . .	3	70	5	70	7	50	7			6		
Funt mięsa wołowego . . .	9		8		8		12		9		8	
Mas okowity . . .	48		55				51		66			

Ostatnia poczta.

Peszt, 7. lutego. Jutro o godzinie 9tej przed południem odbędzie się Requiem za ś. p. hr. Emila Desseffy'ego, na które kancelarya nadworna przysłała tu reprezentanta. — O godzinie 11tej nastąpi posiedzenie izby deputowanych.

